

# Sztandar Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W LUBLINIE

ROK IX. Nr 283 (2924)

LUBLIN, PIĄTEK, 27 LISTOPADA 1953 r.

Cena 20 gr

## Wiktor Saj, Wanda Sygdiak, Marian Morawski i Władysław Górecki wzywają ludzi pracy całego kraju do wzmożonej walki o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji

**WARSZAWA (PAP).** Czołowi inicjatorzy nowych form współzawodnictwa w podnoszeniu jakości produkcji — Wiktor Saj z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, Wanda Sygdiak i Marian Morawski z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi oraz Władysław Górecki, murarz z Warszawy wystąpili z wezwaniem do ludzi pracy całego kraju o wzmożenie — dla uczczenia II Zjazdu Partii — walki o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji.

Wszyscy oni mają już poważne osiągnięcia w podnoszeniu jakości produkcji. Wiktor Saj od chwili rzucając hasła „Ja nie wypuszczę braku”, tj. od kwietnia br., nie wypuścił ani jednego braku ze swego stanowiska roboczego. „Pionier bezbrakowy” Wanda Sygdiak i inicjatywa majstra Mariana Morawskiego, który rzucił hasło „ani jednego robotnika w moim zespole nie wykonującego norm”, a jednocześnie zwiększył pomoc robotnikom w zakresie podnoszenia jakości — przyczyniły się do tego, że w ZPB im. Marchlewskiego w III kwartale br. w porównaniu z II kwartałem ilość towarów pierwszego gatunku wzrosła o 4,4

proc., a ilość braków obniżyła się o 1/3. W pionie, w którym pracuje Wanda Sygdiak, ilość braków w ciągu trzech miesięcy spadła o 4/5. Podobne wyniki uzyskiwały inne „pionier bezbrakowy” zakładów, wzorujące się na pionie Sygdiak. Murarz Władysław Górecki budujący osiedle Sielce w Warszawie, wykonując przeciętnie 300 proc. normy pracuje — po podchwyceniu apelu Saja i przystosowaniu jego inicjatywy do swoich warunków pracy — bez najmniejszych usterek, wykorzystuje wszystkie połówki i ćwiartki cegły, a jednocześnie szkoli na wysokowartościowych fachowców 2 uczniów murarskich.

### APEL WIKTORA SAJA, WANDY SYGDIAK, MARIANA MORAWSKIEGO I WŁADYSŁAWA GÓRECKIEGO BRZMI:

Towarzysze robotnicy!

IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii w tezach przedjazdowych głosi m. in.: „walka o jakość produkcji winna stanąć w centrum uwagi wszystkich pracowników przemysłu”. Jest to, towarzysze, ważne, odpowiedzialne zadanie nas wszystkich w walce o realizację wskazań partii — w walce o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

Dobre, ładne i trwałe — muszą być wszystkie wyroby produkowane dla ludzi pracy. Smaczne musi być pieczywo, produkty mleczne, konserwy, wędliny i przyprawy — nie tylko z produkujących, ale ze wszystkich zakładów. Solidnie wykonana, ładna i trwałe muszą być tkaniny i obuwie, ubrania i wyroby drewniane, meble i rowery, wyroby ceramiczne i inne artykuły powszechnego użytku — nie tylko z produkujących, ale ze wszystkich zakładów. Solidnie, precyzyjnie muszą być wykonane wszystkie maszyny, narzędzia i urządzenia, służące nam w pracy. Nie powinno być usterek w żadnym z nowo-wybudowanych domów.

My, każdy z nas — zdecydujemy o wykonaniu tego planu. W naszym kraju ludzie pracy produkują dla ludzi pracy i produkcja ta musi być dobra.

Trzeba we wszystkich zakładach i na wszystkich budowach likwidować brakrobstwo, walczyć o wyższą jakość wykonania zadań.

Towarzysze z Instytutów naukowych, technicznych, pracownicy wzornictwa przemysłowego i laboratorii! Opracowujcie lepsze, piękniejsze, trwalsze wzory tkanin, obuwia, ubrań i innych wyrobów powszechnego użytku, opracowujcie lepsze i trwalsze maszyny i narzędzia.

Rozwijmy szerokie, powszechne współzawodnictwo pracy pod hasłem: „o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji”.

Stańmy wszyscy do tego współzawodnicznie!

Na powitanie II Zjazdu naszej partii!

Na poparcie czynem hasła walki o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy — podnosimy jakość, zwiększamy trwałość, polepszamy estetykę produkcji!

Niech we wszystkich zakładach rozwija się jak najszybciej wszelkie formy walki o wysoką jakość, trwałość i piękno naszych wyrobów. Wzmacniajmy kontrolę techniczną, koordynację i międzyoperacyjną, by nie wymykał się żaden brak.

Walczymy o życie piękniejsze i radośniejsze. Jednocześnie jakości i piękno naszych wyrobów jest jednym z przejawów tej walki. Starajmy się zwyciężyć w tej walce przy każdej maszynie, przy każdym stanowisku roboczym, w każdym instytucji i laboratorium.

Brawa, chłopie!

My, robotnicy, ludzie pracy miast, rozwinijmy walkę o lepsze zaopa-

Towarzysze robotnicy i bracia chłopie!

Dla uczczenia II Zjazdu naszej partii rozwijmy powszechne współzawodnictwo o wysoką jakość produkcji!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Wiktor Saj  
Wanda Sygdiak  
Marian Morawski  
Władysław Górecki

## Nota rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii

**WARSZAWA (PAP).** — Dnia 25 listopada 1953 r. minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dr Stanisław Skrzyszewski przyjął ambasadorów Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii w Warszawie i wręczył im jednobrzmiące noty.

Poniżej podajemy tekst noty doręczonej ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z największą uwagą obserwuje wymianę not między rządem ZSRR a rządami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji w sprawie środków zmierzających do odprężenia międzynarodowego, a między innymi w sprawie uregulowania zagadnienia niemieckiego.

Polska jest jak najbardziej zainteresowana w niedopuszczeniu do odrodzenia sił agresji na terenie Niemiec i w uregulowaniu sprawy niemieckiej na podstawach demokratycznych i pokojowych. Żłane są obzrmie straty i zniszczenia, jakie poniósł naród polski w czasie ostatniej wojny wskutek najazdu hitlerowskiego.

Niestety stanowisko zajęte przez rząd Stanów Zjednoczonych w notach do rządu ZSRR w odpowiedzi

na inicjatywę radziecką w sprawie odprężenia międzynarodowego, jako też forsowanie remilitaryzacji Niemiec zachodnich wbrew rzeczywistej opinii wszystkich sąsiadów Niemiec — wywoływać musi głęboki sprzeciw. Stanowisko to świadczy bowiem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zmierza w istocie rzeczy do uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokojowym i w oparciu o demokratyczne siły w Niemczech. Rząd ten nie dąży do zlikwidowania punktu zapalnego, jątrzącego stosunków w Europie, jakim są obecnie podzielone i rozbite Niemcy.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej skierował ostatnio noty do państw sąsiadujących z Niemcami — w tej liczbie również i do Francji — w których wyraził swój pogląd na sprawę rosnącego niebezpieczeństwa militarystyki niemieckiej oraz na środki, jakie mogłyby mu zapobiec. Rząd polski uważa również za swój obowiązek zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych, który ponosi odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy.

Państwa europejskie, a zwłaszcza

państwa sąsiadujące z Niemcami, widzą coraz wyraźniej groźbę odradzenia się militarystki, rewizjonizmu i planów odwetu w Niemczech zachodnich, obserwując ich faszyzującą i wzmagającą się coraz bardziej wyuzdaną propagandą wojenną. Dzieje się to w sytuacji, gdy mocarstwa okupujące zachodnie Niemcy, mimo, że zobowiązały się uroczyście na podstawie uchwał poczdamskich do zdecydowanego zapobiegania odrodzeniu się agresywnej Niemiec, faktycznie narzucają warunki torujące nieuchronnie drogę dominującej roli militarystów niemieckich. Niedopuszczenie do wzrostu sił, które ponownie mogłyby zagrozić Europie, miało być jednym z głównych celów i zadań czterech wielkich mocarstw. W tym kierunku zmierzają nieustannie wysiłki Związku Radzieckiego, który domagał się wielokrotnie uregulowania problemu niemieckiego w duchu uchwał poczdamskich w interesie wszystkich narodów europejskich włącznie z narodem niemieckim. Do tego samego celu zmierzają wysiłki Związku Radzieckiego, który domagał się wielokrotnie uregulowania problemu niemieckiego w duchu uchwał poczdamskich w interesie wszystkich narodów europejskich włącznie z narodem niemieckim. Do tego samego celu zmierzają wysiłki Związku Radzieckiego, który domagał się wielokrotnie uregulowania problemu niemieckiego w duchu uchwał poczdamskich w interesie wszystkich narodów europejskich włącznie z narodem niemieckim.

Wbrew przyjętym zobowiązaniom odbudowania Niemiec jako państwa jednolitego, pokojowego i demokratycznego i wbrew intencjom Europy, rząd Stanów Zjednoczonych dąży do przekształcenia neohitlerowskich, zmilitaryzowanych Niemiec zachodnich w zbrojną pleść „atlantyckiego” systemu agresji i opanowania Europy, uzbrajaną pod maską „systemu obronnego” Europy.

Doświadczenie historyczne na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci dowiodło niezbicie, że nie z innej strony, lecz właśnie ze strony zmilitaryzowanych i reakcyjnych kół odradzającego w centrum Europy ekspansywnego imperializmu niemieckiego — powstaje rzeczywista i jedyna groźba agresji w stosunku do pozostałych narodów europejskich. Jeśli polityka układów, zawartych w Bonn i w Paryżu, ma określić sens i wyraz, to sens ten jest dostatecznie przejrzysty i jednoznaczny: stworzenie konstelacji, w której zmilitaryzowane Niemcy zachodnie wra-

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Ekipa »Sztandaru Ludu« donosi:

## W gminie Myśłów oporni łamią ludową praworządność

Stefanowi Wypychowi dobrze już „hreczkę posiał” we włosach. Ale jeszcze trzyma się dobrze. No, i dobry z niego gospodarz. I uparty... Bo, gdy nie mógł w miejscowym GS dostać nawozów, jeździł po 50 km do innego nawet województwa, byleby tylko móc je kupić. Potem wysiał je w glebę, troskliwie pielęgnował zasiewy. Obrodziła mu ziemia za to należycie.

Gdzieś pod koniec listopada zjawił się w Prezydium GRN w Ciechominie z prośbą o wydanie zaświadczenia o wywiązaniu się ze wszystkich obowiązków wobec państwa.

— A kiedy odwieźliście zboże? — pytamy.

— Już nie pamiętam! Sprawdzamy w kartotece. Rzeczywiście miał prawo zapomnieć. Odwiózł bowiem wszystko jeszcze 6 sierpnia br.

— Trzeba przecież w terminie — mówi lekko zażenowany. — Ja rozumiem, że robotnicy czekają... Zresztą, planowa gospodarka... Budujemy się...

Tak, budujemy się. Tak, potrzebujemy coraz więcej. Dlatego państwo pomaga chłopom walczyć o większe urodzaje, daje coraz więcej nawozów i maszyn, dlatego wymaga terminowej odstawy plodów rolnych.

W gminie Myśłów (z siedzibą w Ciechominie) w pow. łukowskim 589 mało- i średniorolnych chłopów wywiązało się w 100 proc. z obowiązkowych dostaw dla państwa. Ci ludzie w pełni zrozumieli wagę planowych dostaw dla rozwoju naszej gospodarki ogólnonarodowej i jako prawdziwi patrioci zjawili się pierwsi na punktach skupu z nadwyżkami swych zbiorów.

Chłopi z gromady Jagodne wywiązało się już w 91,4 proc. ze swych obowiązków, z Aleksandrowa w 89,8 proc., z Ksawerynowa w 89 proc., a ze Świdra w 86,8 proc.

Są jednak jeszcze w gminie Myśłów tacy rolnicy, którzy zlekceważyli rozporządzenia władzy ludowej, złamali prawo. Bo przecież prawem są obowiązkowe dostawy zboża i innych plodów rolnych dla państwa.

A oto ich nazwiska:

Jan Wojtasik z Guzówki nie dostarczył dotychczas 246 kg zboża i 842 kg ziemniaków. Stanisław Szczęśniak z tej samej gromady zalega jeszcze z dostawą 681 kg ziarna i 380 kg ziemniaków. Za niewywiązywanie się z obowiązkowych dostaw został on ukarany przez władzę ludową aresztem.

Jan Jończyk z Kamienia gospodarzy na s. pórą 13 ha. Zlekceważył nakaz Prezydium Gminnej Rady Narodowej i w ogóle nie przystąpił dotychczas do dostaw. Ale sprawa nie ulegnie zapomnieniu. Będzie musiał odstawić wymierzone mu 2062 kg zboża i 4010 kg ziemniaków.

Franciszek Orzelowski z Guzówki, Aleksander Jakubaszek z Ciekomina Podworskiego, Józef Lada syn Jana z Woli Myśłowskiej i ci wszyscy, którzy dotychczas nie rozliczyli się w 100 proc. z państwem, a mają po temu wszelkie możliwości, będą musieli wywiązać się z obowiązkowych dostaw.

Bo czemu władza ludowa, bo nie dopuści do łamania prawa pracujący chłop i robotnik. (Eka).

**Zboże-mięso-mleko dla miasta, to maszyny, nawozy sztuczne, szkoły i energia elektryczna dla wsi!**



# Polityka rządu Adenauera zagraża istnieniu narodu niemieckiego i pokojowi w Europie

## Deklaracja rządowa NRD w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

**BERLIN (PAP).** — 25 listopada na posiedzeniu Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej wicepremier Walter Ulbricht złożył deklarację rządową w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Wicepremier Ulbricht podkreślił, że sytuacja polityczna w Niemczech zastrzyła się, ponieważ władza w Niemczech zachodnich znajduje się obecnie w ręku najbardziej agresywnych sił imperializmu i militarizmu niemieckiego, które usiłują zrealizować w Europie agresywne plany Amerykanów. W tych planach amerykańskich decydującą rolę odgrywa wskrzeszenie militarizmu niemieckiego. Problem niemiecki — to sprawa pokoju lub wojny w Europie — oświadczył Walter Ulbricht.

Wicepremier Ulbricht wykazał na podstawie konkretnych faktów oraz deklaracji polityków bońskich, że rząd Adenauera prowadzi politykę zagrażającą istnieniu narodu niemieckiego i pokojowi w Europie. Przy pomocy układów wojennych z Bonn i Paryża klika Adenauera i imperialiści amerykańscy chcą przekształcić Niemcy zachodnie w bazę wypadową agresywnego bloku północno-atlantyckiego oraz zapewnić imperialistom zachodnio-niemieckim dominującą pozycję w Europie zachodniej.

Walter Ulbricht podkreślił, że Adenauerowska klika odwetowców i militarystów zamierza zadać pierwszy cios Francji i innym krajom zachodnio-europejskim, które padły już ofiarą agresji Niemiec hitlerowskich. Fakt, że ciosy militarystów zachodnio-niemieckich mają być przede wszystkim wymierzone przeciwko Francji dowodzi, że panowie z Bonn, mimo swego gadania o „polityce siły”, zdają sobie doskonale sprawę z tego, jaką siłą stanowią wojska radzieckie stojące na straży pokoju w NRD, panowie ci doskonale zdają sobie sprawę z siły robotników i chłopów w NRD, Czechosłowacji i Polsce. Wiedzą oni, że robotnicy i chłopci pracujący w Niemieckiej Republice Demokratycznej stosują obecnie środki bezpieczeństwa, które uniemożliwiają powtórzenie się wydarzeń z 17 czerwca br. lub podobnych prowokacji faszystowskich.

Wicepremier Ulbricht zaznaczył, że zbrodnica, dywersyjna działalność prowadzona intensywnie w NRD przez szpiegów i agentów amerykańskich oraz pozostających pod ich rozkazami zachodnio-niemieckie i zachodnio-berlińskie organizacje terrorystyczne — szpiegowskie jest sprzeczna z normami prawa międzynarodowego.

W. Ulbricht stwierdził, że prawicowi przywódcy SPD zgadzają się z agresywną polityką zagraniczną rządu bońskiego.

Nawiązując do projektowanej separatystycznej konferencji na Bermudach, Ulbricht podkreślił, że jeśli konferencja ta dojdzie do skutku, to będzie kolejnym krokiem na drodze utrwalenia rozbitcia Niemiec i przygotowania Niemiec zachodnich do roli uzbrojonego zandarma amerykańskiego w Europie. Wszystkie poprzednie separatystyczne konferencje mocarstw zachodnich miały to właśnie na celu.

Fakt, że Stany Zjednoczone odmawiają rozważenia propozycji rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami dowodzi, że amerykańskie koła rządzące nie chcą utrwalenia pokoju w Europie. W związku z tym Ulbricht podkreślił, że jedynym sposobem utrzymania pokoju w Europie jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i zlikwidowanie amerykańskich baz wojskowych na obszarze Niemiec.

Wiceminister Ulbricht poświęcił wiele uwagi stosunkom między narodem niemieckim a narodem francuskim. Zaznaczył on, że Niemiecka Republika Demokratyczna i wszyscy miłujący pokój Niemcy popierają naród francuski, który walczy przeciwko wskrzeszeniu militarizmu w Niemczech zachodnich, zwłaszcza przeciwko układowi przewidującemu utworzenie „armii europejskiej” oraz pragną pokojowych i przyjaznych stosunków z Francją. Rząd NRD uczyni wszystko co w jego mocy, aby nawiązać przyjazne stosunki z narodem francuskim w oparciu o zasady niezawisłości narodowej i całkowitej równości praw.

Główne zadanie wszystkich pokojowych i demokratycznych sił narodu niemieckiego — oświadczył Ulbricht — polega na tym, aby unie-

możliwić amerykańskim podżegaczom wojennym i ich poplecnikom z Bonn wtrącenie narodu niemieckiego w otchłań nowej katastrofy wojennej.

Ponieważ pragniemy jedności Niemiec — stwierdził Ulbricht — oświadczamy dziś podobnie jak przedtem, że gotowi jesteśmy w każdej chwili, bez warunków wstępnych, omówić przy okrągłym stole z przedstawicielami Niemiec zachodnich wszystkie zagadnienia dotyczące przywrócenia jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i zawarcia traktatu pokojowego. Podkreślam raz jeszcze, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej gotów jest prowadzić rokowania w każdej sprawie, która może przyczynić się do osłabienia napięcia i może utworzyć drogę do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych i niezależnych Niemiec.

Oprócz propozycji utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego składającego się z przedstawicieli Niemiec zachodnich i NRD — która była już niejednokrotnie wysuwana przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, — Walter Ulbricht wysunął także szereg innych propozycji mających na celu zacieśnienie stosunków między Niemcami zachodnimi a NRD. W szczególności wicepremier Ulbricht wypowiedział się za przeprowadzeniem natchmiastowych rokowań między NRD i Niemcami zachodnimi w sprawie ułatwienia i rozszerzenia handlu międzystrefowego, jak również w sprawie uregulowania komunikacji między Niemcami zachodnimi i wschodnimi w celu ustanowienia rzeczywiste normalnych stosunków między Niemcami zamieszkanymi obie części kraju. W. Ulbricht wypowiedział się za przeprowadzeniem rokowań w sprawie stanu liczebnego, uzbrojenia, rozmieszczenia i zadań policji w celu osłabienia napięcia i w celu pokojowego zjednoczenia Niemiec. Następnie Walter Ulbricht oświadczył, że rząd NRD jest gotów przeprowadzić rokowania w sprawie walki przeciwko literaturze militarystycznej i w sprawie rozpowszechnienia w całych

Niemczech książek, filmów i dzieł sztuki o treści humanistycznej.

Walter Ulbricht omówił także zadania wzmocnienia walki narodu niemieckiego o jak najszybsze pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Podkreślił on, że skoro mocarstwa zachodnie, zwołując separatystyczną konferencję na Bermudach, chcą uniemożliwić zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, naczelnym zadaniem narodu niemieckiego staje się walka o traktat pokojowy, o wycofanie wojsk okupacyjnych w rok po wejściu tego traktatu w życie i o likwidację wszystkich obcych baz wojskowych na obszarze Niemiec.

Ulbricht zaznaczył, że ogłoszony przez Związek Radziecki w maju 1952 r. projekt traktatu pokojowego z Niemcami jest zgodny z interesami narodu niemieckiego oraz wszelkich miłujących pokój Niemców, aby niezależnie od ich przynależności partyjnej, ich poglądów i sytuacji społecznej zjednoczyli się w wielkim ogólnonarodowym ruchu walczącym o pokój, jedność, demokrację i dobrobyt.

Wicepremier Ulbricht wskazał na zgubne konsekwencje polityki rządu bońskiego dla robotników, chłopów, młodzieży i całej ludności pracującej w Niemczech zachodnich oraz oświadczył w zakończeniu:

Pierwszym zadaniem w walce o utrzymanie pokoju i przywrócenie jedności Niemiec na zasadach demokratycznych jest umocnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Siła Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest dla klasy robotniczej i dla wszystkich patriotów Niemiec zachodnich źródłem otuchy w ich ciężkiej walce przeciwko militarystom zachodnio-niemieckim i imperialistom amerykańskim. Siła Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest także dla militarystów zachodnio-niemieckich dowodem, że plany ich nie mają szans powodzenia.

Plan pięcioletni i wprowadzenie w życie nowego kursu podnoszą nieustannie stopę życiową ludność NRD. Dzięki naszej polityce klasa robotnicza i chłopci Niemiec zachodnich przekonują się, że lud potrafi sam decydować o swym losie, że potrafi kierować państwem i gospodarką. Już dziś sytuacja klasy robotniczej i chłopstwa pracującego w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest lepsza niż kiedykol-

wiek dotychczas. Każdy obywatel ma w Niemieckiej Republice Demokratycznej zapewnione warunki bytu.

Nie ma już w NRD kryzysów gospodarczych, nie ma arbitralnych rządów właścicieli koncernów i bankierów.

Jeśli wszyscy miłujący pokój patriotów zjednoczą się w braterskiej współpracy i będą walczyć ramie przy ramieniu z zachodnio-niemieckimi bojownikami o pokój, to wszystkie plany wojenne monopolistów amerykańskich i niemieckich zostaną udaremnione, to wielka sprawa pokoju i demokratycznego zjednoczenia Niemiec zatriumfuje, a nad całym Niemcami zabłyśnie słońce pokoju i wolności.

Po przemówieniu W. Ulbrichta odbyła się dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich partii i organizacji reprezentowanych w Izbie Ludowej. Zaaprobowali oni w całej pełni deklarację rządową w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz zawarte w tej deklaracji konkretne propozycje, po czym Izba Ludowa jednomyślnie uchwaliła następujące oświadczenie:

Deputowani do Izby Ludowej witają z głębokim zadowoleniem deklarację pełniącą obowiązek premiera NRD Waltera Ulbrichta w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego oraz zawarte w tej deklaracji nowe konkretne propozycje. Rząd NRD wyraża w tej deklaracji niezłomną wolę kontynuowania wysiłków w celu osiągnięcia porozumienia między Niemcami i kontynuowania z niesiabnącą siłą walki o pokojowe zjednoczenie naszej ojczyzny. Izba Ludowa NRD podkreśla ponownie, że jest nadal gotowa uczynić wszystko co w jej mocy, aby rozwiązać ten problem mający żywotne znaczenie dla naszego narodu. Jak najszybsze wspólne omówienie wszystkich zagadnień dotyczących przywrócenia jedności Niemiec i utrzymanie pokoju ma decydujące znaczenie dla pokoju w Europie i na całym świecie. Izba Ludowa NRD jest nadal przekonana, że nie ma takich spornych problemów, które przy istnieniu dobrej woli nie mogłyby być rozwiązane w drodze obopólnego porozumienia i wspólnych rokowań.

Rozwój wydarzeń w Niemczech zachodnich nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że rząd Adenauera używa bezceremonialnie swej władzy w agresywnych interesach wujającego kapitału monopolistycznego.

Dlatego też dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest wzmocnienie i zjednoczenie wszystkich miłujących pokój patriotycznych sił naszego narodu.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich Niemców — robotników, chłopów, urzędników, uczonych, techników, lekarzy, artystów, nauczycieli, a przede wszystkim młodzież, aby nie szczędziła sił w walce o przywrócenie jedności ojczyzny, o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

W amerykańskich obozach jenieckich na Korei żołdacy USA terrorem i morderstwami usiłują nie dopuścić do przeprowadzenia akcji wyjazdowej, mającej na celu szybsze repatriowanie jeńców.



— No, tym to dostatecznie wyjaśniliśmy, że nie powinni wracać...

## Nota rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii

(Ciąg dalszy ze str. 1).  
cają do roli głównej siły agresywnej w Europie. Dla narodów sąsiadujących z Niemcami i zagrożonych przez politykę odradzającą militarizm kół neohitlerowskich nie jest sprawą decydującą to, czy w realizacji tej polityki przeważać będą jakiś czas interesy państw anglosaskich, czy też wezmą górę interesy nie ukrywających zbytnio swej zachłanności i agresywności niemieckich kół reakcyjnych i imperialistycznych. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że wejście w życie wspomnianych układów jest równoznaczne z wkroczeniem Niemiec zachodnich na drogę prowadzącą do nowych prowokacji, awanturnych wypadów i agresji.

Układy te umożliwiającej mają odbudowę i rozbudowę wojennego przemysłu niemieckiego z całkowitym podeptaniem zobowiązań zapewnienia pokojowego charakteru powojennej gospodarki Niemiec. Przemysł ten rozwijany jest przy pomocy amerykańskich grup kapitałowych, jako coraz ważniejszy czynnik prowadzonego przez Stany Zjednoczone wyścigu zbrojeń, jako arsenał dla nowego Wehrmachtu i wojsk agresywnego paktu północno-atlantyckiego. Równocześnie zaś przemysł ten stawać się musi coraz groźniejszym rywalem dla swych „sojuszników”.

Okupacja Niemiec zachodnich wykorzystana została przez rząd Stanów Zjednoczonych do przekształcenia tej części Niemiec w stałą bazę wojskową powiązaną ściśle z systemem innych baz NATO. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niejednokrotnie dawał wyraz swemu przekonaniu, że rząd Stanów

Zjednoczonych rozbudowując siłę baz wojskowych na terenie innych krajów postępuje wbrew Kartce Narodów Zjednoczonych. Przez wiązanie Niemiec zachodnich do tego systemu baz rząd ten narusza przyjęte w układach poczdamskich zobowiązania i stwarza zagrożenie pokoju w Europie, a zwłaszcza bezpieczeństwu narodów sąsiadujących z Niemcami. Zagrożenie to odnosi się w pełnej mierze i do narodu niemieckiego.

Nie też dziwnego, że remilitaryzacja Niemiec i wysiłki w kierunku odbudowy Wehrmachtu jako dominującej siły militarnej w Europie zachodniej, napawają narody europejskie obawą o swe bezpieczeństwo i o losy pokoju i wywołują w coraz szerszych warstwach tych narodów rosnący opór i czujność. Czujność tej wymaga również system podpisanych w Bonn i Paryżu układów, bowiem ostatecznym ich celem jest odrodzenie w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej” odwetowej armii niemieckiej pod przewodem hitlerowskich generałów, którzy w tak niedawnej przeszłości kierowali zniszczeniem i bombardowaniem miast i wsi Polski, Francji, Anglii, ZSRR oraz szeregu innych państw i krajów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdy tylko Niemcy zachodnie pozycją się silniejsze, dowodzone przez tych generałów wojska niższym nie będą się różnić od znanej europejskim narodom armii hitlerowskiej. Prawdy tej nie potrafi przed narodem Europy przestonąć fakt nadania tej armii nazwy „armii europejskiej”.

Ta okoliczność upoważnia do stwierdzenia, że nacisk wywierany jako sygnatariuszy układów z Bonn

i Paryża w kierunku ratyfikowania tych układów stanowi — wbrew frazesowi o „obronnym” ich charakterze — bezpośrednią pomoc udzielaną agresywnym i odwetowym kołom militarystów niemieckich.

Narody Europy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że niebezpieczeństwem grożącym pokojowi Europy zapobiec może jedynie odprężenie międzynarodowe i porozumienie wielkich mocarstw co do uregulowania problemu niemieckiego. Rząd polski w pełni podziela to stanowisko. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa za niebezpieczne dla pokoju wszelkie próby zastępowania traktatu pokojowego z Niemcami układami separatystycznymi w rodzaju układów bońskich i paryskich. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie wątpi, że właściwa droga do odprężenia w stosunkach międzynarodowych, a w tym również do rozwiązania problemu niemieckiego, prowadzi poprzez bezpośrednią wymianę poglądów na konferencji wielkich mocarstw.

Na wielkich mocarstwach ciąży poważne zadanie i odpowiedzialność. Zaciągnęły one bowiem szczególnie zobowiązania zarówno w zakresie likwidacji skutków wojny, jak i zabezpieczenia trwałego pokoju. W uchwatach poczdamskich i w Kartce Narodów Zjednoczonych zobowiązały się te mocarstwa do zgodnego współdziałania, by uchronić ludzkość od groźby nowej wojny. Nie są to tylko zobowiązania w ich wzajemnych stosunkach między sobą, są one również — a nawet przede wszystkim — wyrazem odpowiedzialności, jaką ponoszą wielkie mocarstwa w stosunku do in-

nych miłujących pokój państw, do wszystkich narodów, a wśród nich i do narodu polskiego.

Naród polski, ciężko doświadczony w ostatniej wojnie, ma zatem nie tylko moralny, ale i prawny tytuł do zwrócenia się do wielkich mocarstw zachodnich, by wywiązały się z zaciągniętych zobowiązań, by uczyniły to, co wynika z traktatów opartych na wspólnym doświadczeniu i na wspólnie przeleanej krwi.

Rząd polski apeluje do rządów wielkich mocarstw zachodnich, by położyły kres wzrastającemu niebezpieczeństwu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ich rewizjonizmu, by zaniechały prób narzucenia narodom Europy nowego Wehrmachtu w mundurach „armii europejskiej”. Rząd polski apeluje przede do rządu Stanów Zjednoczonych, by przyjął inicjatywę rządu ZSRR, w szczególności wyrażoną w jego notcie z dnia 3 listopada 1953 r. i wspólnie z ZSRR doprowadził do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Narody mają prawo domagać się, by uroczyście zobowiązania zaciągnięte przez wielkie mocarstwa zachodnie i w szczególności rząd Stanów Zjednoczonych były przez nie honorowane, by rządy te spełniły swoje zadania jako wielkie mocarstwa, na których barkach spoczywa główna odpowiedzialność za obronę pokoju, by podjęły wraz z rządem ZSRR nieodzowne w tym kierunku kroki.

Taka jest jedynym i niezłomną postawą całego narodu polskiego.

Taka postawa odpowiada najsłabszym pragnieniom wszystkich narodów Europy.



Dyskutujemy nad tezami na II Zjazd Partii

Longin Wargocki

Kierownik budowy obiektu Nr 5 ZOR — Zachód

Położyć kres marnotrawstwu i szturmowszczyźnie na budowach

Tezy na II Zjazd Partii mówią o tym jak należy oszczędnie gospodarować, wykorzystywać wszelkie rezerwy, aby jak najszybciej zbudować domy i zlikwidować głód mieszkaniowy. Uważam, że aby osiągnąć zamierzone cele, należy wprowadzić pracę zespołową na budowach, szerzej korzystać ze sprzętu racjonalizatorskiego i mechanicznego, zlikwidować całkowicie marnotrawstwo czasu i materiałów.

Nasza partia i Rząd Polski Ludowej troszcza się o podniesienie stopy życiowej społeczeństwa. W tej trosce ważną pozycję zajmuje kwestia zapewnienia masom pracującym warunków mieszkaniowych. My pracownicy ZBM budujemy nowe domy, z roku na rok oddajemy do użytku wiele izb mieszkalnych, niemniej jednak nie zawsze nadążamy za pracą i często budowa nie jest prowadzona zgodnie z harmonogramem. Jest to często wina wadliwej organizacji. Wtedy u nas na budowach zaczyna się „szturm”, aby roboty wykonać za wszelką cenę. Pośpiech jest dobry, nie zawsze jednak wychodzi na dobre samej budowie i przyszłym mieszkańcom nowego gmachu. Szturmowo przeprowadzona robota nie zawsze jest wykonana dokładnie, stąd rezultaty jej są często opłakane. Dlatego też uważam za konieczne zlikwidowanie „szturmowszczyzny” na budowach. Tylko planowa i systematyczna praca da odpowiednie wyniki. Niestety dyrekcja ZBM nie zawsze takie warunki stwarza.

Jako przykład wadliwej organizacji pracy niech posłuży moja obecna budowa Nr 5 na ZOR Zachód. Jest to budynek o kubaturze 11,300 m sześciu, obejmujący 132 izby mieszkalne. Termin oddania tego budynku do użytku dyrekcja ZBM ustaliła na 31.XII br., zaś w dniu 16.X br. budowa była zaawansowana tylko w 14%, dookoła niej leżały dziesiątki m sześciu gruzu i stała jedna betoniarzka, zawałona zresztą różnymi materiałami uniemożliwiającymi dojście do niej. Brak też było wyciągów. Mimo takich trudności ZBM już na dzień 16.X zaplanowało wykonanie tam 124 m sześciu muru. Stan załogi był liczebnie niedostateczny, wynosił około 30 proc. potrzebnej liczby. Zwiększyć zaś załogi nie można było, bo nie było przygotowanego frontu pracy. Zaczęto więc „szturmować pracę”. A przecież można było tego uniknąć, roboty wykonywać oszczędnie i dokładniej. Trzeba było tylko je właściwie rozplanować i konsekwentnie plany realizować.

Wprowadzona obecnie na budowie Nr 5 praca zespołowa zdaje egzamin. Załoga poczuła się do obowiązku wykonania jak najlepiej i najszybciej swych zadań. Robotnicy zdają sobie sprawę z tego, że na mieszkaniach czekają ludzie pracy, dlatego też pracują zapałem i przekraczają dzienne plany i normy.

Widać z tego, że nasi ludzie umieją i chcą pracować, trzeba im tylko stworzyć warunki ku temu i to uważam za najważniejsze w chwili obecnej moje zadanie. Jest to również najważniejszym zadaniem kierownictwa naszego zarządu i zjednoczenia.

Z życia partii

Napełnić głęboką treścią przedjazdowe zebrania podstawowych organizacji partyjnych

We wszystkich powiatach naszego województwa odbywają się narady, na których czołowy aktyw partyjny ze wsi i z miasta zapoznaje się z referatem towarzysza Bieruta, z tezami przedjazdowymi. Tezy stały się już codzienną lekturą aktywu partyjnego, który coraz lepiej zdaje sobie sprawę z tego, że są one wytyczną działania na najbliższe dwa lata, że walczyć o ich realizację należy co dzień (każdy przy swoim warsztacie pracy). Na naradzie aktywu miasta Zamościa wielu towarzyszy w sposób konkretny starało się w świetle tez analizować swoją dotychczasową pracę i wskazać na to, jak wykorzystując istniejące jeszcze rezerwy podnieść ilość i jakość produkowanych przedmiotów.

Tow. Szymczyk z Zakładów Przemysłu Drzewnego mówił o ofiarności załogi, która dzięki zobowiązaniu na cześć 36 rocznicy Rewolucji Październikowej wykona plan produkcyjny za rok 1953 na dzień 5 grudnia. „Do końca roku — mówił tow. Szymczyk — damy w ponadplanowej produkcji tysiące szaf, krzesel, tapczanów itp. Dajemy produkt najwyższej jakości. W walce o najwyższą jakość towaru przez nas produkowanego mamy coraz większe osiągnięcia. O ile w 1952 roku produkowaliśmy 22 proc. towarów II gatunku, to w 1953 roku już tylko 12 proc., a w roku 1954 będziemy wyrabiać tylko 10 proc., tzn. 90 proc. produkcji będzie to towar najwyższej jakości”.

Smielej niż dotychczas stawiał również zagadnienie walki o warunki bytowe robotnika tow. Kierzyk, przewodniczący Rady Zakładowej w ZB Nr 3 Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego. Wskazywał na złą pracę OZR i MHD, które dopuszczają do tego, że robotnicy mieszkający w hotelach robotniczych lub dojeżdżający na roboty nie mogą się zaopatrzyć w produkty, któ-

rych pełno jest w sklepach MHD w mieście. Brak jest w sklepach obuwniczych i odzieżowych wskutek niedbalstwa kierownictwa MHD. „Załoga nasza — mówił tow. Kierzyk — z uchwałą IX Plenum KC PZPR wytyczną wnioski i dla siebie. Postanowiliśmy wypowiedzieć ostrą walkę marnotrawstwu i brakorobstwu. Na wniosek podstawowej organizacji partyjnej została u nas stworzona komisja techniczna, zadaniem której będzie dbać o to, by budynki oddane do użytku były bez braków. Chcemy również wystosować list do robotników cegielni, by poprawili jakość produkowanej cegły, bo ta, którą otrzymujemy dotychczas rozspuje się zanim ją jeszcze wyładujemy”.

Podobnych wypowiedzi, w których towarzysze wskazywali na to, jak IX Plenum pozwoliło im szerzej i głębiej spojrzeć na swoją dotychczasową pracę, jak dzięki temu znajdą nowe rezerwy pozwalające na podniesienie wydajności pracy, na rozszerzenie asortymentu produkowanych towarów, było na naradzie aktywu m. Zamościa więcej. Tak mówił tow. Woźniak z PKP, tow. Matuniak i inni.

Zaraz po naradzie w myśl założeń planu Egzekutywy Komitetu Miejskiego m. Zamościa rozpoczęły się zebrania podstawowych organizacji partyjnych, na których członkowie partii wypowiadać się będą jak pracownicy, by zawarty w tezach wielki program działania dla szybszego podniesienia poziomu życia ludzi pracy stał się rzeczywistością. Odbywające się zebrania partyjne powinny uruchomić ogromne, niewykorzystane dotąd rezerwy energii i inicjatywy członków partii, u których musi wzrosnąć poczucie odpowiedzialności za realizację tych wielkich planów. Członkowie partii staną na czele mas pracujących w mieście i na wsi w walce o realizację zadań wysunię-

tych w tezach przedjazdowych. Dlatego też w toku przeniesienia tezy trzeba wzmocnić szeregi partyjne, krytycznie i samokrytycznie ocenić swoją dotychczasową pracę, rozbudować organizację partyjną, wskazać do niej czołg tym wszystkim, którzy zdolni są przewodzić masom w ich walce o realizację tych zadań.

Aktywiści uczestniczący w naradzie partyjnej m. Zamościa będą tymi, którzy hasła IX Plenum przeniosą do podstawowych organizacji partyjnych, dlatego też oni muszą do głębi przyswoić sobie sens i kierunek tej wielkiej ofensywy mas pracujących, której przewodzić będzie partia.

Czy aktywiści m. Zamościa w pełni zdają sobie sprawę z zadań, które przed nimi stoją, czy dokładnie zdają sobie sprawę z tego, że zebrania podstawowych organizacji partyjnych powinny tak być przeprowadzone, by każdy członek partii znalazł w tezach wyraźne miejsce dla swego działania?

Trzeba stwierdzić, że wypowiedzi towarzyszy na naradzie nie dają tej gwarancji. Przede wszystkim towarzysze w swoich wypowiedziach nie mówili o partii, o tym jak ich organizacje partyjne pracują, jak je wzmocnić i rozbudować. Po prostu towarzysze w swoich słusznych wypowiedziach zapomnieli o głównym bohaterze — o partii. Dlatego tow. Matuniak, prezes Spółdzielni Pracy „Rozwój” mówił o asortymentach, o rotacji magazynowej, o mechanizacji robót, ale słowem nie wspomniął o tym, że na kilkadziesiąt zatrudnionych organizacja liczy tylko 5 osób. Tow. Paruch, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Zamojskich Zakładach Metalowo-Drzewnych mówił o wykonawstwie planów, wysuwał zarzuty pod adresem WZPT, ale o pracy organizacji partyjnej również nie powiedział ani słowa. A na naradzie byli przecież obecni członkowie Komitetu Miejskiego, nieetatowi instruktorzy KM, których zadaniem było mówić nie tylko o organizacjach partyjnych w ich zakładach pracy, ale również o pracy partii w mieście, czy rolnie świadomość członków partii, ich zdyscyplinowanie i ich więź z bezpartyjnymi.

Ten brak w dyskusji powinien wzbudzić pod uwagę Komitet Miejski m. Zamościa, omówić tę sprawę z towarzyszami, którzy będą obsługiwać zebrania podstawowych organizacji partyjnych tak, by zdali sobie w pełni sprawę z tego, że w toku przeniesienia tezy przedjazdowych, w akcji przygotowawczej do II Zjazdu Partii organizacja partyjna musi okrzepnąć, rozbudować swoje szeregi, zacieśnić więź z szerokimi masami pracującymi.

Jeśli towarzysze tego nie zrozumieją, to zebrania partyjne mogą mieć charakter bądź deklaracyjny, bądź wąsko-praktyczny. A do tego nie wolno nam dopuścić.

(p.n.s.).

Nie wykrecać się sianem

Ogłoszone przez IX Plenum KC PZPR tezy do dyskusji na II Zjazd Partii, to wielki plan dzwignięcia na wyższy poziom stopy życiowej całego narodu. Realizację tego programu zapoczątkowała ostatnia uchwała Rady Ministrów z dnia 14 listopada br., o obniżce cen na znaczną ilość spożywczych i przemysłowych artykułów masowego użytku. Wprowadzenie w życie tej uchwały sprawiło, że już teraz zwiększyła się zdolność nabywcza mas pracujących, że już teraz każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest zamożniejszy, niż był przed dwoma tygodniami.

Ale to dopiero początek drogi. Tej drogi wiodącej do ogólnonarodowego dobrobytu samymi tylko uchwałami przebyć się nie da. Tezy przedjazdowe to nie tylko wielki program, to zarazem wielki apel do wszystkich ludzi pracy naszej ojczyzny. Apel wzywający do aktywnego i ofiarnego udziału w tworzeniu treści, którą wypełnić mamy zbudowane na IX Plenum tamy naszego rozwoju.

Mamy w krótkim stosunkowo czasie wydatnie zwiększyć produkcję artykułów konsumpcyjnych służących zaspokojeniu potrzeb ludności miast i wsi. Moglibyśmy to osiągnąć przez chwilową chociażby rezygnację z dalszego rozwoju przemysłu ciężkiego i skoncentrowanie naszej uwagi wyłącznie na przemyśle produkującym środki spożycia, ale taka rezygnacja oznaczałaby zejście z drogi prowadzącej do socjalizmu. A przecież my z niej zejść nie chcemy i nie zjeździemy. Dlatego też częściowe i nie zakłócające prawa socjalistycznej industrializacji kraju przesunięcia, które w narodowym planie gospodarczym w zakresie rozdziału nakładów między przemysł środków wytwórczości i przemysł środków konsumpcji zostaną dokonane na korzyść tego ostatniego — nie rozwiążą problemu bez reszty.

Tę resztę musimy wygospodarować drogą uruchomienia wciąż jeszcze wielkich i niewykorzystanych dotąd rezerw leżących w naszym przemyśle.

Jedną z najważniejszych metod uruchomienia tych rezerw jest — obok lepszej organizacji pracy, lep-

szej technologii procesów produkcyjnych, wyższej wydajności pracy, ostrzejszego reżymu oszczędności — wprowadzenie do zakładów przemysłowych kluczowego produkcji ubocznej artykułów masowego użytku. Ta ostatnia metoda jest szczególnie interesująca z dwóch powodów: dlatego, że w sposób bezpośredni przyczynia się do realizacji programu wzrostu produkcji środków konsumpcyjnych i dlatego, że jest niespotykana u nas dotąd, nową formą pracy zrodzoną w nowych warunkach. Jako taka musi być otoczona szczególną troskliwością, aby przy wprowadzaniu jej w życie nie zostały popełnione dyskwalifikujące jej wartości błędy.

W wielu już przemysłowych zakładach w Polsce plany produkcji przewidziane na ostatni okres bieżącego roku wzbogaciły się o nowe niespotykane tam dotychczas asortymenty. Zakłady im. Stalina w Poznaniu dostarczą nam oprócz normalnej ilości parowozów również wiader, garnków i beczek, a wrocławski PAFAWAG obok wagonów produkować będzie brylity, i rowery. Przykład tych przedsiębiorstw coraz szerzej podejmują zakłady zakładów całego kraju.

W naszym województwie pierwsza zapowiedź o wprowadzeniu produkcji ubocznej wyszła z Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta. Zwyczajowym prawem przemysłu lubelskiego zdążyła się już stać pionierska działalność tej najmłodszej z naszych fabryk we wszelkich dziedzinach postępu. Przyzwyczajaliśmy się już do tego i bardzo się z tego cieszymy. Ale tym razem FSC lekko zawiodła nasze oczekiwania. Zanim przejdziemy do akcentów krytycznych, musimy podkreślić rzecz ze wszech miar godną pochwały. W roku 1954 FSC im. B. Bieruta rozpoczęła dodatkową produkcję roztrząsaczy obornika dla potrzeb naszego rolnictwa. Trzeba tu jednak zauważyć, że produkcja tych przedmiotów jest raczej rozszerzeniem asortymentowym produkcji podstawowej, niż uruchomieniem wewnętrznych rezerw zakładu, o które głównie nam w tym wypadku chodzi.

Przejrzyjmy więc teraz wykaz przedmiotów, służących bezpośrednio

zaspokojeniu konsumpcyjnych potrzeb ludności, z których produkcją zakład ma zamiar wystąpić w najbliższym czasie.

Wykaz ten nie jest zbyt obszerny, możemy go więc przytoczyć w całości. Znajdziemy tam: walki do ciasta, tłuczki do kartofli, tłuczki do maku, mieszadła do gotowania bełzyny i wieszaki do ręczników. I to wszystko. Trzeba przyznać, że produkcja tych przedmiotów została przygotowana bardzo starannie. Więc najpierw z Centralą Artykułów Gospodarczego Domowego, jako z instytucją badającą potrzeby rynku (uzgodnionym asortymentem i ilością produkcji). Później opracowano projekty i dokumentację techniczną produkcji, wreszcie sporządzono kalkulację kosztów. Okazało się nawet, że ceny tych praktycznie zaprojektowanych i wygodnych w użyciu (są już prototypy) przedmiotów będą znacznie niższe od cen rynkowych. Mimo wszystko jednak nie możemy się oprzeć uczuciu pewnego rozczarowania, przekonaniu, że z poważnego i pilnego zadania FSC próbuje wykrecić się sianem.

Nie chcemy, oczywiście przez to powiedzieć, że te walki i tłuczki są nam niepotrzebne. Przeciwnie — przyczynią się one wydatnie do zlikwidowania niektórych naszych dotychczasowych drobnych trudności życiowych. Ale nie podobna wierzyć, aby tak zakresłona produkcja uboczna wyczerpywała wszystkie możliwości zakładu. Pomijając już fakt zbyt ubożego (zarówno co do ilości, jak i rodzaju) profilu produkcji artykułów ubocznych wystarczy zauważyć, że produkcją tą jest objęty na razie tylko jeden z działów fabryki, mianowicie Hala Obróbki Drewna. A przecież oparte na wykorzystaniu odpadów materiałowych i czasu przesto-ów technologicznych możliwości wprowadzenia produkcji ubocznej istnieją niewątpliwie również i w innych działach. Te możliwości bezwzględnie trzeba zrealizować.

Niewykorzystane rezerwy czasu i materiałów, a więc możliwości uruchomienia produkcji artykułów ubocznych istnieją, rzecz jasna, nie tylko w FSC. Istnieją one w każdym zakładzie przemysłowym. Wobec tego trudno jest znaleźć przeko-

nywające wyjaśnienia faktu, że oprócz FSC (która chociaż w stopniu niewystarczającym włączyła jednak już swoje rezerwy produkcyjne w służbę dla zaspokojania potrzeb ludzi pracy) — żaden inny zakład na Lubelszczyźnie nie pomyślał dotąd o produkcji ubocznej przedmiotów powszechnego użytku. A mogłoby i powinno to zrobić przede wszystkim największe z naszych zakładów: Kraśnicka Fabryka Wytworów Metalowych, Zakłady Wytworów Sprzętu Instalacyjnego, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego i Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych.

Planując zaś produkcję uboczną nie wolno zapominać o jednym: o niebezpieczeństwie zbiurokratyzowania ważnej, żywej sprawy. Nie chodzi o to, aby formalnie uczynić zadość zarządzeniom centralnych zarządów i innych władz gospodarczych. Chodzi o to, aby w miarę swoich możliwości jak najpełniej przyczynić się do realizacji zawartego w tezach przedjazdowych programu szybszego wzrostu stopy życiowej narodu. Pamiętać przy tym należy nie tylko o racjonalnym planowaniu produkcji ubocznej, ale również o konieczności koordynacji zamierzeń poszczególnych zakładów przemysłowych w tym zakresie. W przeciwnym wypadku mogłaby się wytworzyć taka sytuacja, że wszystkie lub większa ilość zakładów nastawi się na produkcję tych samych artykułów, co oczywiście będzie niecelowe. Wyłania się stąd postulat ustalenia odpowiadających zapotrzebowaniu społecznemu ilościowych proporcji w planowanych asortymentach produkcji ubocznej. Tym sprawom powinien zająć się wydział przemysłu Prezydium WRN w ścisłym porozumieniu z instytucjami handlowymi i w oparciu o stałą i wnikliwą analizę potrzeb rynku.

Wszyscy ludzie pracy naszego województwa oczekują od naszych kluczowych zakładów przemysłowych takiej produkcji ubocznej artykułów masowego spożycia, która będzie zdolna z jednej strony uruchomić wszelkie rezerwy produkcyjne tych zakładów, a z drugiej — zaspokoić życiowe potrzeby obywateli.

BEM.



Warszawska Fabryka Motocykli wykonała przed terminem roczny plan produkcyjny, wypuszczając 12-tysięczny w bieżącym roku motocykl SHL-125. Dzięki temu do końca br. załoga WFM wyprodukuje dodatkowo 1.700 motocykli. W przyszłym roku fabryka przystąpi do produkcji nowego typu motocykli „Junak-350”. Na zdjęciu: fragment taśmy montażowej w jednej z hal WFM.

(CAF — fot. Dąbrowiecki)



# Pracownicy LSS zobowiązaniami czczą II Zjazd PZPR

Pracownicy Oddziału Transportowego Lubelskiej Spółdzielni Spożywców złożyli meldunek, że plan roczny przewozów na dzień 1 bm. został wykonany w 109 proc. przy utrzymaniu się w 88 proc. planowych kosztów.

Do wykonania planów w dużej mierze przyczynili się zobowiązania podjęte przez załogę dla uczczenia XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Dla uczczenia II Zjazdu PZPR załoga Oddziału Transportu LSS zobowiązała się wykonać plan roczny w 130 proc. nie przekraczając kosztów planowych oraz postanowiła nie utracić proporcja przechodniego przodującego Oddziału Transportu, otrzymanego za współzawodnictwo w skali województwa.

Ponadto pracownicy taboru konnego podjęli dodatkowe zobowiązanie, którego wartość wynosi 1500 zł.

Woźnicy i ładowacze zobowiązali się po godzinach pracy zrobić jeden kurs, by zebrać opakowania ze sklepów.

Takie samo zobowiązanie podjęli kierowcy samochodowi i ładowacze taboru mechanicznego.

Pracownicy warsztatów, zobowiązali się zrobić podstawę (która jest niezbędna) do nożyc sposobem gospodarczym.

Pracownicy księgowości postanowili wyreperować arytmetr sposobem gospodarczym.

Pracownicy wytwórni wód gazowych i rozlewni piwa LSS podjęli zobowiązanie, którego wartość wynosi 53 tys. zł.

GENOWEFA SĄDŁO  
korespondent zakładowy

# 10.000 nowych członków TPPR 50 przyzakładowych kursów języka rosyjskiego Masowy udział w odczytach i konkursach manifestacją przywiązania do Kraju Rad

W okresie tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wstąpiło w szeregi TPPR w Lublinie około 10.000 nowych członków. Tak więc obecnie liczba członków tej organizacji w naszym mieście wynosi ponad 47 tysięcy.

Tak masowy napływ do szeregów TPPR robotników, inteligencji i młodzieży świadczy o gorącym uczuciu przyjaźni i wdzięczności społeczeństwa polskiego dla wielkiego Kraju Rad, wypływającym z podziwu dla wspaniałych osiągnięć gospodarczych i kulturalnych ludzi radzieckich.

Poważnym czynnikiem sprzyjającym umasowieniu szeregów TPPR była wzmocniona w tym okresie działalność propagandowa poprzez prasę, radio, wystawy, odczyty itp. popularyzujące osiągnięcia Związku Radzieckiego.

W okresie „Miesiąca” dobrze prowadzony kolportaż w zakładach

pracy, fabrykach, szkołach i wyższych uczelniach, umożliwił wielu ludziom zapoznanie się z książką radziecką a pogadanki i dyskusje podkreśliły wartość dzieł naukowych i beletrystycznych.

Poza tym umożliwiono wielu chętnym naukę języka rosyjskiego przez zorganizowanie 50 przyzakładowych kursów, na których studiuje łącznie 806 osób.

Dużą popularnością i uznaniem cieszyły się występy artystyczne zespołów amatorskich, które słowem, śpiewem, muzyką i tańcem mówiły o Wielkim Kraju Rad. Zespoły te włożyły wiele pracy w dzieło poznania piękna literatury i sztuki radzieckiej, dając w mieście i w terenie około 120 występów.

W pracy tej wyróżniły się następujące zespoły: chórny Spółdzielni Fryzjerów, PPK „Ruch” i ORZZ; orkiestralny — LPZB, recytatorski — Zw. Prac. Państwowych i WZGS; taneczny — Zw. Prac. Państwowych i PPK „Ruch”.

W tym okresie zorganizowano również kilka konkursów. Do najciekawszych należał konkurs (połączony z wystawą) na najlepszą gazetkę ścienną, obrazującą osiągnięcia zakładów pracy w oparciu o pomoc ZSRR. Gazetki te pokazywały również życie ludzi w Związku Radzieckim.

Do konkursu organizowanego przez Miejską Komisję Wykonawczą TPPR i „Sztandar Ludu”, zakwalifikowano 110 gazetek ściennych z różnych zakładów pracy.

Cenne nagrody za najlepsze gazetki otrzymały kolegia redakcyjne przy: FSC, LPZB, Fabryce Obuwia im. M. Buczka, LFMR, PKO, Akademii Medycznej, Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Inną, cieszącą się wielkim powodzeniem, imprezą, był konkurs filmowy zorganizowany staraniem OZK, „Sztandar Ludu” i „Życia Lubelskiego” z okazji Festiwalu Filmów Radzieckich.

Oprócz tego odbyły się konkursy zakładowe w „Spólnocie Pracy” na najlepszą dekorację wystaw sklepowych i 12 konkursów czytelniczych

urządzonych przez ekipy łączności miasta ze wsią.

W ramach łączności miasta ze wsią koło TPPR przy „Spólnocie Pracy” zorganizowało w terenie kiermasze towarów przecenionych.

Liczny aktyw Towarzystwa prowadził szeroką akcję odczytowa. Wyróżnił się w niej prelegenci koła TPPR przy UMCS, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i inni.

Nie można również pominąć milczącym organizacją szeregu wystaw.

Dwie wystawy zorganizowało Muzeum Lubelskie p. n. „Stalingrad dzieł” i „Muzea stolicy ZSRR”. FSC urządziła wystawę przyrządów używanych w ZSRR, którymi posługują się nasi robotnicy (noż Kolesowa i inne).

Dużym powodzeniem cieszyły się również wystawy gazetek ściennych i książek radzieckich zorganizowane przez Dom Książki, które zwiędziało kilka tysięcy osób.

Mamy nadzieję, że doświadczenia roku bieżącego postawią pracę Zarządu Miejskiego TPPR i poszczególnych kół na jeszcze wyższym poziomie i dopomogą wszystkim członkom TPPR do jeszcze większych osiągnięć w naszym życiu społecznym i gospodarczym, opartym o przyjaźń, przykład i pomoc ZSRR. (T)

## Jan Markisz

Dyrektor MP MHD Artykułami Spożywczy w Lublinie

# O pełniejsze zaspokojenie potrzeb konsumentów

CIĄGLE WZRASTAJĄCE DOCHODY LUDNOŚCI, SPOWODUJĄ W ROKU 1954 DAJSZE POWIĘKSZENIE OBROTÓW HANDLU USPOŁECZNIENEGO PRZEZ DOSTARCZENIE NA RYNEK WIĘKSZEJ ILOŚCI MASY TOWAROWEJ. W TYCH WARUNKACH PRZED HANDLEM PAŃSTWOWYM STOJĄ BARDZO POWAŻNE ZADANIA.

Dotychczasowa sieć detaliczna MHD jest niedostateczna, by mogła pomieścić odpowiednią ilość towarów i obsłużyć w roku przyszłym konsumentów lubelskich.

Przed naszym przedsiębiorstwem stoi dzisiaj zadanie dalszego rozszerzenia sieci sklepów oraz punktów sprzedaży detalicznej.

Na okres I kwartału 1954 roku oprócz rozszerzenia i ulepszeń technicznych dotychczas istniejącej sieci sklepów spożywczych projektujemy uruchomienie 2 sklepów spożywczych w wykańczanach obecnie kompleksach bloków ZOR-Zachód i ZOR-Bronowice. Najbardziej uproszczone pod względem rozmieszczenia sieci sklepowej dzielnice Lublina otrzymają sklepy — bazy, gdzie konsument będzie mógł otrzymać nie tylko artykuły spożywcze, ale również i artykuły przemysło-

we. Mam na myśli takie dzielnice jak Kalinowszczyzna, Bronowice, Kośminek, Dziesiąta i dzielnica w rejonie ul. Wrotkowskiej.

Rozwój sieci oraz wzrastające ciągle dochody konsumentów spowodują wzrost wymogów kupujących. Licząc się z tym, państwowy handel detaliczny wzmocni wysiłki nad oddziaływaniem poprzez hurtownie na przemysł, by zwiększając się ciągle produkcja artykułów konsumpcyjnych szła po linii produkowania towarów lepszej jakości. Chodzi o to, aby handel uspołeczniony wzmógł oddziaływanie na przemysł tak, by rodzaj, asortyment i jakość wytwarzanych towarów, odpowiadały wzrastającym potrzebom konsumentów. Będziemy się starać by ukazały się w naszych sklepach nowe towary o bogatszym asortymencie, a także będziemy czynić starania, by prze-

mysł przestał produkować towary, które nie cieszą się popytem.

Próby w tym kierunku zostały już poczynione.

Odbywająca się w dniach 20—25 listopada br. w sklepie spożywczym MHD Nr 3 przy ul. H. Sawickiej 10 gustacja szerokiego asortymentu artykułów spożywczych spotkała się z pozytywnym przyjęciem naszych konsumentów.

Wypowiedzi konsumentów na temat jakości i smaku niespotykanych jeszcze w naszych sklepach koncentratów spożywczych, pozwoliły kierownictwu przedsiębiorstwa poznać dokładnie upodobania kupujących i zaopatrzyć sklepy w dostateczną ilość zapasów mięsnych i jarzynowych, potraw, sosów, przypraw, odżywek, kakao owsianego i koncentratów witaminy „C”.

Te pierwsze próby rozszerzenia asortymentu towarów spożywczych spowodowały oprócz zadowolenia konsumentów, również zwiększenie obrotów w sklepach. Dają więc możliwość łatwiejszego wykonania planu obrotu towarowego.

Wykorzystując nabyte doświadczenia, w niedługim czasie zorganizujemy dalsze próby, które pozwolą konsumentom na ocenę posiadanych przez nas artykułów.

Te dwa fragmenty z naszej pracy, to tylko drobny wycinek z zadań, jakie stoją przed handlem uspołecznionym w obecnym okresie budownictwa socjalizmu.

## Posiedzenie Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich

Dnia 23.XI. br. odbyło się w KUL-u zebranie poszerzonej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Woj. Kom. Frontu Narodowego w Lublinie.

Zebrań poświęcone było przekazaniu wyników Krajowej Konferencji Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego oraz dokonaniu oceny Konferencji Wojewódzkiej w Lublinie, która odbyła się w dniu 28.X. br.

W drugiej części zebrania omówiono program pracy Komisji w Lublinie.

# Ogólnopolski zjazd szkoleniowy Ministerstwa Przemysłu Drobno i Rzemiosła obradował w Chełmie i w Lublinie

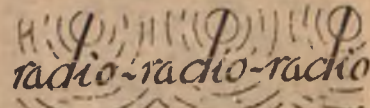
Z inicjatywy Centralnego Zarządu Szkolenia Zawodowego przy Ministerstwie Przemysłu Drobno i Rzemiosła odbył się w Chełmie i w Lublinie ogólnopolski zjazd, mający na celu spopularyzowanie najlepszych metod szkolenia przywarsztatowego.

Na zjazd przybyli: przedstawiciele Centralnego Zarządu Szkolenia Za-

wodowego, kierownicy szkoleniowi Wojewódzkich Zespołów Przemysłu Terenowego, Zarządów Przemysłu, dyrektorzy przedsiębiorstw oraz przedstawiciele partii i organizacji związkowych.

Pierwszy dzień zjazdu w Chełmie upłynął uczestnikom na wiedzianiu warsztatów szkoleniowych oraz zapoznaniem się z metodami szkolenia przywarsztatowego stosowanymi w Chełmskich Zakładach Metalowych.

Drugi dzień zjazdu w Lublinie poświęcony był szczegółowemu omówieniu i przedyskutowaniu zagadnień związanych z przyjętymi dotychczas w praktyce formami szkolenia nowych kadr dla przemysłu. Szczegółowe sprawozdanie z narad zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.



PIĄTEK 27. XI. 1953 r.  
PROGRAM I

Godz. 7.00 Dziennik. 7.55 Wiadomości. 9.00 Audycja dla kl. XI. 9.40 Zabawy rytmiczne dla przedszkoli. 11.25 Muzyka i aktualności. 12.04 Dziennik. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.10 Utwory skrzypcowe. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 16.45 Skrzynka ogólna Polskiego Radia. 17.00 Radiowo kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych — lekcja 12. 17.30 Polska muzyka ludowa. 18.00 Wszelchnica Radiowa — kurs II. Wykład z cyklu: „Materializm dialektyczny i historyczny” pt: „Przeciwstawność dialektyki i metafizyki”. 18.20 Z cyklu „Mistrzowie wokalistyki radzieckiej”. 18.45 Muzyka taneczna. 19.15 Teatr Młodego Słuchacza. 20.00 Dziennik. 20.25 Wiadomości sportowe. 21.05 Koncert symfoniczny — w programie Schuman. 21.40 Felieton. 22.00 Dalszy ciąg koncertu symfonicznego. 22.40 Muzyka na dobranoc. 23.00 Ost. wiad.

PROGRAM II.

Godz. 7.50 Program dnia. 7.55 Wiadomości. 8.20 Koncert. 14.00 Program dnia. 16.20 Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów. 17.00 Wiadomości populudnowe. 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 17.25 Ze sportu. 17.30 Na warszawskiej fał. 18.00 Muzyka rozrywkowa. 18.30 „Ozobłacz” pogadanka. 18.40 Popołudniowy koncert popularny. 19.20 Pogadanka sportowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Zurbinowie”. 21.00 Dziennik. 21.36 Muzyka taneczna. 21.50 „Z życia ZSRR”. 22.20 Rosyjska muzyka kameralna. 22.46 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.



Uczniowie Szkoły Przeposobienia Zawodowego — dział węglowy na lekcji.

# Konkurs »ARTOS-u« dla artystów — amatorów i zawodowców

PAŃSTWOWA ORGANIZACJA IMPREZ ARTYSTYCZNYCH „ARTOS” ODDZIAŁ TERENOWY W LUBLINIE ORGANIZUJE KONKURS, W KTÓRYM MOGĄ WZIĄĆ UDZIAŁ RECYTATORZY, ARTYŚCI ESTRADOWI, TANCERZE, ŚPIEWACY, PIOSENKARZE, AKORDEONISTI I INNI INSTRUMENTALIŚCI.

CIELEM KONKURSU JEST DOBÓR NAJLEPSZYCH SIŁ ARTYSTYCZNYCH DLA STWORZENIA STAŁYCH EKIP „ARTOSU” LUB WSPÓŁPRACY Z NIM W INNEJ FORMIE.

## Szkoły Przeposobienia Zawodowego czekają na młodzież

Komendy Powiatowe PO „SP” prowadzą werbunek młodzieży do Szkół Przeposobienia Zawodowego, podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego. W chwili obecnej prowadzony jest werbunek młodzieży męskiej do Szkoły Budowlanej w Warszawie na działy: betoniarski, zbrojarski, murarski i tynkarski oraz do szkoły papirniczej w Krupkowicach na działy: papirniczy, celulozowy, tekturowy i pracowników warsztatowych. Nauka w szkole jest połączona z praktyką i trwa 5 i pół miesiąca. Uczniowie otrzymują bezpłatnie zakwaterowanie, wyżywienie, naukę, pomoc naukową, dwa mundury szkolne — roboczy i wyjściowy oraz bezpłatny przejazd do szkoły. Po ukończeniu nauki uczniowie skierowani zostaną do pracy w wyuczonych specjalnościach.

Warunki przyjęcia do szkoły: dobry stan zdrowia, umiejętność czytania i pisanja, ukończenie 17 lat i 7 miesięcy (a nie przekroczenie 19 roku życia). Ubiegający się o przyjęcie do szkoły powinni zgłaszać się do właściwej Komendy Powiatowej PO „SP” i złożyć następujące dokumenty:

- 1) Podanie o przyjęcie do szkoły.
- 2) Zyciorys (własnoręcznie napisany).
- 3) Zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.
- 4) Ostatnie świadectwo szkolne.
- 5) Zaświadczenie o stanie majątkowym.
- 6) Zobowiązanie.

Podobny werbunek młodzieży męskiej i żeńskiej do różnych szkół zawodowych trwa cały rok i wszyscy chętni, odpowiadający warunkom mogą zgłaszać się po informację do właściwych Komend Powiatowych „SP”.

**Uwaga korespondenci!**  
**Dzisiaj narada**  
Redakcja „Sztandaru Ludu” organizuje w dniu 27 bm. o godz. 17 naradę korespondentów „Sztandaru Ludu” z terenu Lublina. Narada odbędzie się w świetlicy RSW „Prasa” ul. Krak. Przedm. 49 (IV p.) Ze względu na ważność problemów jakie zostaną poruszone (zagadnienia zaopatrzenia ludności) prosimy wszystkich korespondentów o punktualne przybycie.

**Dokąd dziś IDZIEMY?**  
TEATR PAŃSTWOWY im. J. OSTERWY: — „Panna Maliczewska” godz. 19.  
TEATR DOMU OFICERA: — nieczynny.  
K I N A: — „Moja miła” — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.  
ROBOTNIK: — nieczynny.  
RIALTO: — „Kawaler złoty gwiazdy” — prod. radz. Godz. 16, 18, 20.  
PRZODOWNIK: — „As wywiadu”. — prod. radz. — Godz. 16.  
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji OZK, ul. Piłsudskiego 6, tel. 14.00.  
PAŃSTWOWA FILHARMONIA (ul. J. Osterwy 7, dawn. Daszyńskiego) g. 20 — Koncert symfoniczny.  
WYSTAWY.  
MUZEUM LUBELSKIE: — Muzea stolicy ZSRR — godz. 10 — 15.  
DZIELNY APTEK: — Krakowskie Przedm. 3; Narutowicza 27, M. Buczka 23, Stalingradzka 28.  
Dzisiaj o godzinie 19 odbędzie się zebranie koła naukowego studentów i absolwentów historii sztuki przy Z.S.P. KUL, na którym wojewódzki konserwator zabytków mgr inż. Gawarecki wygłosi odczyt pt: „Sztuka innowacyjna na Lubelszczyźnie”. Zebranie odbędzie się w gmachu KUL sali Nr 42.